

Sygn. akt I ACa 1342/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: SSA Anna Cesarz**

**Sędziowie: SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska (spr.)**

**SO del. Iwona Jamróż – Zdziubany**

Protokolant: stażysta Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **B. K.**

przeciwko (...) **Towarzystwu (...)** z siedzibą w **W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 czerwca 2015 r. sygn. akt II C 937/07

**I. z apelacji powoda zmienia zaskarżony wyrok w punktach 8, 12 i 14 sentencji w ten sposób, że :**

**- w punkcie 8 podwyższa rentę na zwiększone potrzeby, należną od 10 czerwca 2013 roku i na przyszłość z kwoty 2.930 złotych miesięcznie do kwoty 4.489,40 (cztery tysiące czterysta osiemdziesiąt dziewięć i 40/100) złotych miesięcznie, pozostawiając bez zmian ustalone warunki płatności renty;**

**- w punkcie 14 koszty sądowe należne od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi podwyższa z kwoty 45.275 złotych do kwoty 46.056,07 (czterdzieści sześć tysięcy pięćdziesiąt sześć i 7/100) złotych;**

**II. oddala apelację strony pozwanej;**

**III. zasądza od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz B. K. kwotę 5.600 (pięć tysięcy sześćset ) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

**IV. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 2. 6 84,9 0 ( dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt cztery i 90/100) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji powoda.**

**Sygn. akt I ACa 1342/15**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 czerwca 2015 r., wydanym w sprawie z powództwa B. K. przeciwko (...) S.A. (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę, rentę i ustalenie (sygn. akt II C 937/07) Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda:

1. tytułem zadośćuczynienia kwotę 350.000 zł z ustawowymi odsetkami:

a) od kwoty 50.000 zł od dnia 11 sierpnia 2007 r. do dnia zapłaty;

b) od kwoty 300.000 zł od dnia 30 kwietnia 2008 r.;

2. tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby kwoty:

a) 34.214,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2008 roku do dnia zapłaty;

b) po 3.499,20 zł miesięcznie w okresie od maja 2008 r. do grudnia 2008 r. z ustawowymi odsetkami od 11-go dnia każdego miesiąca, z wyjątkiem sierpnia 2008 r., kiedy to odsetki są należne od 12 sierpnia 2008 r.;

c) po 3.600 zł miesięcznie w okresie od stycznia 2009 r. do czerwca 2009 r. z ustawowymi odsetkami od 11-go dnia każdego miesiąca, z wyjątkiem maja 2009 r., kiedy to odsetki należne są od 12 maja 2009 r.;

d) po 3.839,40 zł miesięcznie w okresie od lipca 2009 r. do września 2011 r. z ustawowymi odsetkami od 11-go dnia każdego miesiąca;

e) po 2.399,40 zł miesięcznie w okresie od października 2011 r. do czerwca 2012 r. z ustawowymi odsetkami od 11-go dnia każdego miesiąca;

f) po 2.280 zł miesięcznie w okresie od lipca 2012 r. do maja 2013 r. z ustawowymi odsetkami od 11-go dnia każdego miesiąca;

3. tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby kwoty:

a) po 120 zł miesięcznie w okresie od kwietnia 2008 roku do lipca 2008 roku z ustawowymi odsetkami od 11 – go dnia każdego miesiąca;

b) po 480 zł miesięcznie w okresie od sierpnia 2008 roku do grudnia 2008 roku z ustawowymi odsetkami od 11 – go dnia każdego miesiąca, z wyjątkiem sierpnia 2008 roku, kiedy to odsetki należne są od 12 sierpnia 2008 roku;

c) po 360 zł miesięcznie w okresie od stycznia 2009 roku do grudnia 2009 roku z ustawowymi odsetkami od 11 – go dnia każdego miesiąca, z wyjątkiem maja 2009 roku, kiedy to odsetki należne są od 12 maja 2009 roku;

d) po 620 zł miesięcznie w okresie od stycznia 2010 roku do maja 2013 roku z ustawowymi odsetkami od 11 – go dnia każdego miesiąca;

4. tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby kwotę 3.840 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty;

5. tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby kwoty:

a) 1.300 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty;

b) po 130 zł miesięcznie w okresie od maja 2008 r. do czerwca 2012 r. z ustawowymi odsetkami od 11 – go dnia każdego miesiąca, z wyjątkiem sierpnia 2008 roku i maja 2009 roku, kiedy to odsetki należne są odpowiednio od 12 sierpnia 2008 roku i od 12 maja 2009 roku;

c) po 30 zł miesięcznie w okresie od lipca 2012 roku do maja 2013 roku z ustawowymi odsetkami od 11 – go dnia każdego miesiąca;

6. tytułem odszkodowania kwotą 4.400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2008 r. do dnia zapłaty;

7. tytułem odszkodowania kwotą 16.920 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty;

8. tytułem renty na zwiększone potrzeby kwoty po 2.930 zł miesięcznie, płatne do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od 10 czerwca 2013 r. i na przyszłość z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

Ponadto, w dalszych punktach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy w Łodzi:

9. ustalił, że pozwany ma względem powoda prawo powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności w zakresie renty na zwiększone potrzeby zasądzonych ponad świadczenia wypłacone w wykonaniu postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 16 września 2011 r. w sprawie II C 937/07 w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia;

10. ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność wobec powoda za dalsze, mogące ujawnić się w przyszłości następstwa wypadku drogowego z dnia 17 czerwca 2007 r.

11. umorzył postępowanie w zakresie żądania zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł;

12. oddalił powództwo w pozostałej części;

13. zniósł wzajemnie między stronami obowiązek zwrotu kosztów procesu;

14. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 45.275 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

15. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

(wyrok sądu okręgowego – k. 911-914)

***Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte przez Sąd Okręgowy na następujących ustaleniach i rozważaniach:***

Dnia 17 czerwca 2007 r. około godz. 5:20 B. K. jechał drogą K 14, jako pasażer, samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), prowadzonym przez kolegę A. C.. Razem z nimi jechali jeszcze S. R., M. S. i S. K., którzy zasiadali na tylnej kanapie. W miejscowości C. II kierowca F. zdecydował się na podjęcie manewru wyprzedzania pojazdu, znajdującego się bezpośrednio przed nim. W trakcie wykonywania tego manewru A. C. utracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zjechał na prawe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Na skutek uderzenia w drzewo z samochodu wypadła trójka pasażerów: dwie dziewczyny i jeden chłopak. W pojeździe pozostali zakleszczony kierowca oraz pasażer–B. K.. Materiał dowodowy dostępny w sprawie nie pozwolił na stanowcze ustalenie, czy w chwili zdarzenia powód miał zapięte pasy bezpieczeństwa.

Właścicielka pojazdu, którym jako pasażer poruszał się B. K., w dniu wypadku posiadała obowiązkową umowę ubezpieczenia zawartą z pozwanym zakładem ubezpieczeń. Przedmiot ubezpieczenia, potwierdzony stosowną polisą, obejmował odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego.

Z miejsca wypadku powód został przewieziony do szpitala im. K. w Ł., gdzie lekarze wstępnie stwierdzili, że u powoda doszło do szeregu poważnych obrażeń i urazów, wobec czego zakwalifikowali jego stan zdrowia jako ciężki. Zgodnie z postawioną wówczas diagnozą B. K. doznał wskutek wypadku następujących obrażeń: urazu czaszkowo - mózgowego,

krwiaka podtwardówkowego prawej okolicy ciemieniowej, stłuczenia i obrzęku mózgu, pierwotnych uszkodzeń pnia mózgowego, urazu klatki piersiowej, stłuczenia płuc, odmy prawej jamy opłucnowej oraz złamania lewego uda.

W toku podjętego leczenia, wobec B. K. zastosowano tracheostomię, drenaż prawej jamy opłucnowej celem zlikwidowania odmy, a także wykonano zabieg chirurgiczno - ortopedyczny, w trakcie którego doszło do zespolenia prętem śródszpikowym uszkodzonych odłamów kostnych w obrębie złamanego lewego uda. Następnie powód został poddany szeregowi specjalistycznych konsultacji, w ramach których badali go neurolog, neurochirurg, ortopeda, torakochirurg. Przez ponad dwa tygodnie powód pozostawał w stanie śpiączki oraz wymagał sztucznego oddechu. Istotna poprawa nastąpiła dnia 5 lipca 2007 r., kiedy to jego układ oddechowy podjął prawie samodzielną pracę. Powód wyszedł również ze śpiączki, odzyskując przytomność, ale wciąż nie można z nim było nawiązać logicznego kontaktu.

W dniu 4 września 2007 r. ujawniono u powoda cechy aktywnego wodogłowia, co legło u podstaw kwalifikacji do zabiegu operacyjnego, wykonanego podczas pobytu B. K. w Szpitalu im. (...) w Ł. w dniu 5 września 2007 r. Następnego dnia po zabiegu powoda wystąpił incydent duszności, wobec czego wykonano szczegółowe badania radiologiczne płuc, które wykazały obraz odpowiadający cechom niedodmy płucnej. Celem udroźnienia drzewa oskrzelowego zastosowano bronchoaspirację, po czym sięgnięto do celowanej antybiotykoterapii nakierowanej na leczenie zakażenia układu oddechowego.

W okresie od 1 do 15 października 2007 r. powód był hospitalizowany na Oddziale Neurologii Szpitala Miejskiego w P., natomiast od 15 października 2007 r. uczestniczył w zajęciach rehabilitacyjnych prowadzonych w warunkach szpitalnych w (...) Szpitalu (...) w B.. Intensywna rehabilitacja, również w warunkach ambulatoryjnych, trwała przez 3 miesiące. W okresie od 15 stycznia do 26 lutego 2008 r. powód był poddawany rehabilitacji w Klinice (...) w Ł..

W grudniu 2008 r. powód został spionizowany. Zaczął coraz więcej poruszać się. Początkowo następowała zmiana z poruszania się na wózku inwalidzkim na chodzenie z balkonikiem ortopedycznym. Ciągłe była potrzebna pomoc i asekuracja innych osób. Powód był systematycznie usprawniany w warunkach domowych - prywatnie. Brał również udział w stacjonarnych turnusach rehabilitacyjnych. Następowala dalsza poprawa jego sprawności. W 2010 r. usunięto metalowe elementy zespolenia z lewej kości udowej. Powód po turnusie w S. w 2010 r. odstawił wózek inwalidzki. Od połowy 2012 r. zaczął poruszać się już całkowicie o własnych siłach nie korzystając z żadnego sprzętu pomocniczego. Zawsze jednak chodzi z osobą towarzyszącą.

Od sierpnia 2008 r. do końca 2010 r. powód odbywał rehabilitację w domu: 2 razy w tygodniu prowadzona była przez prywatnie opłacanego fizjoterapeutę (koszt 1 terapii 45 zł). Terapia logopedyczna - 2 x w miesiącu prowadzona była do końca 2008 r. (koszt 1 terapii 60 zł). Po konsultacji foniatrii przerwano logoterapię na 12 miesięcy, a po ponownym wdrożeniu jest ona prowadzana 2 x w miesiącu, koszt 1 terapii 60 zł.

W 2008 r. jesienią powód przebywał na 3 tygodniowym turnusie rehabilitacyjnym w Centralnym Ośrodku Sportu w S., w następnych latach corocznie w listopadzie jeździł na 2-tygodniowe turnusy rehabilitacyjne organizowane w tym ośrodku. Od 2009 r. corocznie turnus rehabilitacyjny dofinansowywany jest przez PFRON. Od 2010 r. powód codziennie wykonuje wyuczone ćwiczenia samodzielnie w domu, ucześnie 2 razy w tygodniu na siłownię oraz na hipoterapię i basen 2 - 3 razy w miesiącu.

W dniach od 11 października do 7 listopada 2009 r. powód uczestniczył w turnusie rehabilitacyjnym, zorganizowanym przez (...) Spółkę Akcyjną w K.. Opiekę nad powodem roztoczył logopeda, który zdiagnozował zaburzenia mowy na tle neurologicznym w postaci dysartrii. Powód przeszedł cykl zabiegów obejmujących masaż logopedyczny, pracę na trakcie oro-facjalnym oraz ćwiczenia oddechowe, fonacyjne i artykulacyjne. Koszt turnusu dla pacjenta i jego opiekuna wyniósł w sumie 16.920 zł.

W aspekcie psychiatrycznym trwały uszczerbek na zdrowiu B. K. wynosi 100% (poz. 9 pkt a tabeli uszczerbkowej). W wyniku wypadku i doznanego ciężkiego urazu głowy połączonego ze stłuczeniem mózgu u powoda rozwinął się zespół psychoorganiczny znacznego stopnia. Powód był osobą leżącą, nie był zdolny do samodzielnej egzystencji,

miał utrudniony kontakt z otoczeniem, potrafił wypełniać tylko najprostsze polecenia. Rozmiar przeżytych cierpień fizycznych i psychicznych był bardzo duży. Ze względu na stan powoda występowały u niego poważne ograniczenia w życiu codziennym, wobec czego wymagał on szerokiej pomocy udzielanej przez osoby trzecie. Piecza nad powodem musiała być roztoczona całodobowo, wyłączając godziny snu. Stan psychiczny powoda był przewlekły i utrwalony, nie rokował większej poprawy, obecne rokowania na przyszłość z perspektywy psychiatrycznej są niepomyślne. Aktualnie, u powoda stwierdzono istnienie ciężkiego zespołu psychoorganicznego pod postacią otępienia, a także zaburzeń zachowania. B. K. zdradza zaburzenia pamięci, zaburzenia orientacji, zaburzenia myślenia, rozumienia, zdolności uczenia się, dokonywania racjonalnych wyborów. Ponadto u powoda brak jest kontroli nad reakcjami emocjonalnymi. Powód nie jest zdolny do samodzielnego funkcjonowania i samodzielnej egzystencji, powinien zażywać leki uspokajające, których zryczałtowany koszt wynosi 3 zł za opakowanie. Powód wymaga konsultacji u lekarza psychiatry, który będzie w zależności od stanu psychicznego powoda zalecał odpowiednie leki oraz modyfikował ich dawki raz na miesiąc, raz na 2 miesiące.

B. K. wymaga zwiększonej pomocy osób trzecich przy większości czynności. Nie jest w stanie samodzielnie prowadzić gospodarstwa domowego, jest całkowicie zależny od rodziców w zakresie wyżywienia. Powód w pewnym zakresie jest wydolny w utrzymywaniu podstawowej higieny osobistej, ale wymaga pomocy przy dokładnym myciu, kąpielii, goleniu. Może poruszać się samodzielnie, ale wymaga stałej opieki osoby drugiej w tym zakresie, ponieważ z powodu zaburzeń pamięci i orientacji gubi się.

Z punktu widzenia neurochirurga, na dzień 1 kwietnia 2008 roku trwały uszczerbek na zdrowiu powoda kształtował się na poziomie 100%. Wskutek wypadku powód doznał rozległego urazu wielonarządowego, który przełożył się na doniosłe obrażenia neurologiczne w postaci uszkodzenia pnia mózgu, co z kolei następczo wywołało zespół apaliczny. Oprócz tego rozległy uraz czaszkowo - mózgowy doprowadził do powstania wodogłowia, wymagającego specjalistycznego leczenia operacyjnego. Powód nie był w stanie samodzielnie utrzymać pozycji pionowej, co wiązało się wyraźnie widoczną spastycznością połączoną z czterokończynowym niedowładem. Z perspektywy neurologicznej zakres cierpień powoda był znaczący. B. K. był całkowicie uzależniony od osób trzecich, które musiały się nim zajmować przez cały dzień, poza okresem snu. Obecnie powód nie zażywa leków na schorzenia neurologiczne, wymaga jednak stałego nadzoru specjalistycznego i praktycznie codziennej rehabilitacji wykraczającej poza limity NFZ. W ocenie lekarza neurologa, B. K. nadal wymaga zwiększonej pomocy osób trzecich w wymiarze do 8 godzin dziennie. Uszkodzenia organiczne powodują, że powód nie może przemieszczać się samodzielnie na większe odległości, poza tym posiada problemy w komunikacji ze światem zewnętrznym, praca, nauka oraz obsługa urządzeń stanowią dla niego problem. Rokowania co do sprawności neurologicznej powoda są niepewne, nigdy nie wróci on już do pełnej sprawności fizycznej i psychicznej.

Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda w zakresie ortopedycznych uszkodzeń narządów ruchu na dzień 19 maja 2008 r., będący następstwem wypadku komunikacyjnego wynosi 8%. B. K. doznał mianowicie złamania trzonu lewej kości udowej, wobec czego obecnie istnieje u niego stan po śródszpikowym zespoleniu lewego uda. Leczenie zachowawcze zastosowane wobec powoda przyniosło zamierzone rezultaty, lecz mimo to pozostały dysfunkcje w obrębie lewego stawu skokowego. B. K. posiada obecnie mniejszy obwód lewego uda, siła mięśniowa jego lewej nogi jest słabsza, nie może osiągnąć pełnego wyprost, po zabiegach chirurgiczno-ortopedycznych pozostały blizny. W ocenie lekarza ortopedy stopień cierpień fizycznych i psychicznych powoda był znaczny i był związany z doznawanym bólem, pobytem w szpitalu, koniecznością leczenia operacyjnego, częstą zmianą opatrunków oraz pogorszeniem sprawności. Odczuwana przez powoda konieczność asekuracji przez osobę towarzyszącą w czasie chodzenia jest związana z obawą zaburzeń równowagi, a nie ze stanem lewej kończyny dolnej. Z perspektywy ortopedycznej, przyszłe rokowania co do stanu zdrowia powoda są dobre, gdyż B. K. udało się odzyskać prawie pełny zakres poprzedniej sprawności. Występujące obecnie dysfunkcje lewej stopy mogą zostać skorygowane operacyjnie, jednak tego rodzaju zabieg nie przyniesie efektów bez poprawy stanu neurologicznego.

Zaistniałe u powoda obrażenia klatki piersiowej, stłuczenie płuc i prawostronna odma opłucnowa, wywołały jedynie przejściową destabilizację w obrębie układu oddechowego.

W ujęciu torakochirurgicznym, na dzień 4 września 2008 r. powód obciążony był 40% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, wywołanym stłuczeniem klatki piersiowej oraz obustronną odmą opłucną. Na chwilę obecną organizm powoda przezwyciężył skutki urazu, pozostały jednak stałe skutki w postaci zrostów opłucnowych i innych zmian mięszu płucnego. Te zmiany mogą być irrelewantne zdrowotnie, aczkolwiek możliwy jest również dalszy niekorzystny przebieg procesu chorobowego, prowadzący do przewlekłych zmian zapalnych i marskich płuc.. Z perspektywy torakochirurgicznej, stopień fizycznych i psychicznych cierpień powoda był bardzo duży, zwłaszcza w ciągu pierwszych 2 miesięcy po wypadku. W dalszym ciągu powód musi zażywać leki rozluźniające wydzielinę oskrzelową (koszt około 100 zł miesięcznie) oraz wykonywać rehabilitacyjne ćwiczenia oddechowe w zakresie fizjoterapii narządów klatki piersiowej. Rokowania w zakresie urazów klatki piersiowej są pozytywne, w stanie zdrowia powoda nastąpiła znaczna poprawa, głównie w zakresie ogólnej wydolności, powód odzyskał częściowo sprawność ruchową, wróciła mu mowa, co pozwoliło mu na poprawę kontaktu z otoczeniem i na kontynuowanie edukacji. Niemniej, u B. K. utrzymują się odległe skutki przebytych obrażeń klatki piersiowej, obecnie głównie zauważalne pod postacią upośledzenia odruchu kaszlowego oraz ze znacznym prawdopodobieństwem u powoda można podejrzewać istnienie zwężenia tchawicy.

Pod kątem rehabilitacyjnym na dzień 23 lipca 2008 r. powód był osobą nie w pełni sprawną, co było spowodowane czterokończynowym niedowładem (przewaga niedowładu lewostronnego) oraz niemotą ruchową, będącą bezpośrednią konsekwencją przebytego urazu wielonarządowego i urazu czaszkowo - mózgowego, jak również pochodną ingerencji neurochirurgicznej, polegającej na implantacji zastawki komorowo – otrzewnowej. Z uwagi na bardzo duży stopień uszkodzenia i dysfunkcję narządu ruchu powód bezwzględnie wymagał długotrwałej i intensywnej rehabilitacji. Z uwagi na korzystanie przez powoda z wózka inwalidzkiego, w jego domu wykonano stosowne udogodnienia architektoniczne. Zakupiono także sprzęty ułatwiające B. K. codzienne funkcjonowanie. W przyszłości konieczny byłby zakup łóżka rehabilitacyjnego wraz z oprzyrządowaniem (6.000 zł) oraz materaca rehabilitacyjnego (300 zł).

W wypadku powoda wskazana jest dalsza codzienna rehabilitacja, której zaniechanie doprowadziłoby do zahamowania trwającej regeneracji (...) i pogłębienia niepełnosprawności narządu ruchu przez powstanie przykurczów stawowych, jako następstwa bezruchu. NFZ refunduje rocznie rehabilitację stacjonarną w wymiarze jednego trzytygodniowego turnusu oraz rehabilitację ambulatoryjną dwa razy w roku co drugi dzień przez 6 tygodni, natomiast rehabilitacja domowa w wypadku B. K. przysługiwała przez okres 12 miesięcy. Usprawnianie prowadzone powinno być pod kierunkiem prywatnie opłacanego fizjoterapeuty, który 2 x w tygodniu przez 1 godz. poza wyuczeniem wskazanych metod usprawniania i czuwaniem nad ich prawidłowym stosowaniem zapobiega ewentualnym wtórnie powstającym patologiom narządu uchu. Rehabilitacja mogłaby zostać także uzupełniona hipoterapią, zajęciami na basenie czy turnusami rehabilitacyjnymi częściowo finansowanymi z funduszy PFRON. B. K. od roku 2009 r. nie korzysta już z wózka inwalidzkiego, natomiast wskazane jest wykonywanie przez niego ćwiczeń na rowerze, bieżni czy z wykorzystaniem hantli bądź piłek lekarskich. Powód mógłby korzystać z siłowni, ale osoba trzecia musiałaby go tam zaprowadzić, albowiem B. K. cierpi na zaburzenia orientacji w przestrzeni i czasie. Powód wymaga pomocy osób trzecich w wymiarze około 4 -5 godz. dziennie, w czynnościach związanych z codziennym utrzymaniem higieny osobistej, wszystkich czynnościach dnia codziennego oraz podczas każdego wyjścia z domu - błędzi z powodu zaburzeń pamięci. Z perspektywy rehabilitanta, rokowania co do przyszłego stanu zdrowia powoda są niepewne - nie można wykluczyć dalszej poprawy psychofizycznej, jednak powód pozostanie niezdolny do samodzielnej egzystencji.

W ujęciu sumarycznym, stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda wyniósł 108 %, na co złożyły się pokrywające się uszczerbki psychiatryczny i neurochirurgiczny (100 %) oraz uszczerbek ortopedyczny (8%). Dodatkowo, długotrwały uszczerbek w ujęciu torakochirurgicznym wyniósł 40%.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że stawka (...) Komitetu Pomocy (...) za 1 godzinę usług opiekuńczych w dni powszednie wynosiła od 1 lipca 2009 r. – 9,50 zł.

Przed wypadkiem B. K. był osobą młodą, zdrową, wysportowaną i aktywną fizycznie. Nie uskarżał się na żadne dolegliwości zdrowotne oraz nie cierpiał na żadne choroby przewlekłe. Powód uczęszczał do liceum ogólnokształcącego w P., nie sprawiał rodzicom problemów wychowawczych. Jego pasją była piłka nożna, którą

uprawiał w IV - ligowym klubie sportowym (...). Był osobą radosną i aktywną, miał wokół siebie wielu przyjaciół, którzy odwiedzali go potem w szpitalu.

Wskutek wypadku powód utracił poprzednią sprawność z uwagi na brak możliwości swobodnego poruszania się. Ze względu na istniejącą u niego niezdolność do samodzielnej egzystencji B. K. w dużej mierze stał się zależny od innych osób. W przypadku powoda mocno też wzrosły jego usprawiedliwione potrzeby, których zaspokojenie wymaga dysponowania znacznymi środkami finansowymi. Powód mieszka razem z rodzicami, pozostając na ich wyłącznym utrzymaniu. Rodzice B. K. w miarę możliwości pokrywają koszty rehabilitacji syna, ale jego potrzeby są dużo większe.

W chwili obecnej 26-letni powód w dalszym ciągu doświadcza skutków wypadku: nie może zostać sam w domu, traci świadomość miejsca, w którym się znajduje, nie pamięta wielu rzeczy. Jest w stanie samodzielnie włączyć telewizor, umyć się, jednak ze względów bezpieczeństwa ktoś zawsze musi czuwać przy jego kąpeli. B. K. mówi bardzo niewyraźnie, do porozumiewania się używa klawiatury telefonu komórkowego. Podczas spożywania posiłków krztusi się, pije tylko za pomocą słomki, ma opadniętą lewą część warg. Powód jest nieprzewidywalny w swoich zachowaniach, zdarzają mu się napady złości i agresji, podczas których sam bije się po głowie. Powód miał myśli samobójcze. Rodzice powoda nie mają możliwości zakupu sprzętu rehabilitacyjnego z uwagi na niewielki metraż mieszkania.

B. K. został uznany za osobę o znacznym stopniu niepełnosprawności do dnia 30.11.2013 r. W latach 2007-2012 powód skorzystał z pomocy finansowej z (...) w P. udzielonej celem rehabilitacji społecznej, przeznaczonej na zakup sprzętu komputerowego (łącznie 4.536,80 zł) oraz trzykrotne uczestnictwo w 14-stodniowym turnusie rehabilitacyjnym (łącznie 3.621 zł).

Zgłoszenie szkody miało miejsce dnia 11 lipca 2007 r., kiedy to strona pozwana otrzymała wezwanie do zapłaty sporządzone przez pełnomocnika powoda. W wezwaniu określony został charakter i rozmiar żądań powoda. Ubezpieczyciel podjął czynności wyjaśniające - likwidacyjne, wypłacając powodowi kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Wypłata nastąpiła w dwóch ratach: dnia 19 września 2007 r. powód otrzymał 5.000 zł, zaś w dniu 8 listopada 2007 r. przekazano mu 45.000 zł. Ponadto, w maju 2008 roku pozwany wypłacił powodowi kwotę 5.154 zł tytułem kosztów pobytu w sanatorium na podstawie złożonej przez powoda faktury VAT.

Na podstawie wyroku częściowego wydanego w sprawie II C 937/07 pozwany wypłacił powodowi łącznie kwotę 137.462,30 zł. Natomiast począwszy od października 2011 roku pozwany wypłacał na rzecz powoda tytułem udzielonego przez Sąd zabezpieczenia roszczenia, kwoty po 1.540 zł miesięcznie.

W 2007 roku uległa zmianie firma strony pozwanej, która obecnie brzmi: (...) S.A. V. (...).

Sąd Okręgowy dokonał powyższych ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania świadków: M. S., S. K., A. C., K. M., J. M., K. K. (2) oraz D. K., a także obszerny dokumentarny materiał dowodowy oraz przeprowadzone w sprawie dowody z opinii biegłych lekarzy: psychiatry, ortopedy, rehabilitanta, pulmonologa, neurochirurga, torakochirurga, jak również opinie biegłych z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych.

Zgodnie w wywodami sądu pierwszej instancji, podstawą odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku, w którym poszkodowany został B. K. jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC, zawarta przez posiadacza pojazdu, którym poruszał się sprawca wypadku, z pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym (art. 805 § 1 k.c.). Pozwany ubezpieczyciel odpowiadał w granicach odpowiedzialności samego sprawcy wypadku komunikacyjnego na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.).

W toku procesu strona pozwana nie kwestionowała swej odpowiedzialności za skutki wypadku co do zasady, jednakże podniosła zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody w wymiarze 30%, co było wywodzone z faktu, że w chwili zdarzenia B. K. mógł nie mieć zapiętych pasów. Biorąc pod uwagę ogólne zniszczenia pojazdu, jest mało prawdopodobne, aby przy dość dużej swobodzie możliwego ruchu niezapiętego w pasy ciała, poszkodowany nie doznał obrażeń skutkujących nawet jego zgonem. W przekonaniu sądu okręgowego, jednym z czynników wskazujących na blokowanie ciała B. K. w chwili zderzenia, był fakt, że kierujący pojazdem mając znacznie ograniczoną swobodę ruchu

ciała, został wyrzucony na zewnątrz pojazdu, podczas gdy B. K. pozostał w jego wnętrzu. Z powyższych względów sąd pierwszej instancji uznał, że brak jest podstawy do kategorycznego stwierdzenia, że B. K. w chwili zdarzenia nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, a tylko takie kategoryczne stwierdzenie mogłoby skutkować przyjęciem przyczynienia powoda do powstania szkody.

Rozstrzygając o odpowiedzialności zadośćuczynienia należnego B. K., Sąd pierwszej instancji odwołał się do takich kryteriów jak stopień cierpienia fizycznych powoda, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencjach powstałego uszczerbku na zdrowiu w kontekście życia osobistego i społecznego poszkodowanego. Sąd okręgowy zważył, że zadośćuczynienie powinno posiadać walor kompensacyjny i przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Określając wysokość zadośćuczynienia, sąd a quo miał na uwadze rozległość urazów doznanych przez B. K., a także fakt, iż zaistniałe urazy, obrażenia i dolegliwości skupiły się w newralgicznych okolicach ciała, w szczególności powód doznał: urazu czaszkowo - mózgowego, krwiaka podtwardówkowego prawej okolicy ciemieniowej, stłuczenia i obrzęku mózgu, pierwotnego uszkodzenia pnia mózgowego, urazu klatki piersiowej, stłuczenia płuc, odmy prawej jamy opłucnowej oraz złamania lewego uda. Nie bez znaczenia była również okoliczność, że w przypadku powoda wystąpił realny stan zagrożenia życia, gdyż zapadł on w śpiączkę mózgową oraz przestał być wydolny oddechowo. Ponadto, na wysokość przyznanego zadośćuczynienia wpływ miały liczne i długotrwałe hospitalizacje powoda, podczas których powód doznawał ogromnych cierpień fizycznych i psychicznych.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, najistotniejszą okolicznością dla oceny krzywdy powoda jest to, że na skutek wypadku 18-stoletni wówczas powód z osoby zdrowej stał się osobą niepełnosprawną, całkowicie niezdolną do samodzielnej egzystencji, uzależnioną od pomocy innych osób i wymagającą nieustającej rehabilitacji. Obciążające powoda na skutek wypadku dolegliwości natury psychiatryczno- neurologicznej nie rokują poprawy, B. K. nigdy nie odzyska sprawności intelektualnej ani fizycznej.

Całokształt okoliczności sprawy skłonił Sąd pierwszej instancji do wniosku, że adekwatnym zadośćuczynieniem należnym powodowi jest kwota 500.000 zł. W toku postępowania likwidacyjnego wypłacono powodowi z tytułu zadośćuczynienia kwotę 50.000 zł, zaś na podstawie wyroku częściowego z 22.04.2010 r. – kwotę 100.000 zł, do zasądzenia pozostała należność w wysokości 350.000 zł. Jako, że powód dokonał zgłoszenia szkody w dniu 11 lipca 2007 r. żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 11 sierpnia 2007 r. naliczonych od kwoty zadośćuczynienia wynoszącej 50.000 zł okazało się w pełni zasadne (art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Natomiast odsetki w zakresie następnej części świadczenia zasądzonego tytułem zadośćuczynienia, w kwocie 300.000 zł., przysługują od dnia 30 kwietnia 2008 r., tj. od dnia następnego po dniu otrzymania przez pozwanego pisma w którym zażądał wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 350.000 zł.

Odnośnie roszczenia powoda o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb, obejmującego zarówno rentę skapitalizowaną, jak i na przyszłość, Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie to jest zasadne w przeważającej części. Sąd uznał, że w okresie od 17 czerwca 2007 r. do 31 maja 2013 r., początkowo powód wymagał szerokiej całodobowej pomocy innych osób, przeciętnie w ciągu szesnastu godzin dziennie, zaś w dalszym okresie i do dnia dzisiejszego – 8 godzin dziennie. W okresie, gdy powód wymagał opieki osób trzecich przez 16 godzin na dobę (od lipca 2007 do czerwca 2012 r.), koszt sprawowanej opieki wynosił od 3.412,80 zł do 4.560 zł miesięcznie. Natomiast w okresie od lipca 2012 r. do maja 2013 r. koszty opieki nad B. K. wyniosły 2.280 zł. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uwzględnił w całości żądanie pozwu w zakresie skapitalizowanej renty za 10 miesięcy i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 34.214,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 30 kwietnia 2008 r., a także zasądził skapitalizowaną rentę za kolejne wskazane pozwem okresy.

W zakresie kosztów rehabilitacji powoda Sąd pierwszej instancji przyjął, że uzasadnione wydatki powoda na likwidację negatywnych skutków wypadku w zakresie rehabilitacji wyniosły:



- od kwietnia 2008 r. do lipca 2008 r. – 120 zł miesięcznie;
- od sierpnia 2008 r. do grudnia 2008 r. – po 480 zł miesięcznie;
- od stycznia 2009 r. do grudnia 2009 r. – po 360 zł miesięcznie;
- od stycznia 2010 r. do maja 2013 r. – po 620 zł miesięcznie;

Sąd a quo uwzględnił w całości żądanie powoda o zwrot kosztów dojazdów jego rodziców do placówek medycznych w okresie od czerwca 2007 r. do kwietnia 2008 r. Odnosząc się do kosztów zakupu leków Sąd Okręgowy ustalił, że od kwietnia 2008 r. do czerwca 2012 r. opiewały one na 130 zł miesięcznie, zaś od lipca 2012 do maja 2013 r. wynosiły 30 zł.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód w ramach skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby dochodził również zapłaty kwoty 97.860 zł wraz z odsetkami ustawowymi od daty doręczenia pozwanemu pisma z dnia 25.06.2009 r. rozszerzającego powództwo, obejmującej zakup schodolazu, wózka inwalidzkiego elektrycznego oraz łóżka rehabilitacyjnego i kosztów dostosowania mieszkania powoda do jego potrzeb oraz zakupu sprzętu rehabilitacyjnego. Biorąc pod uwagę stan istniejący w dacie zamknięcia rozprawy tytułem odszkodowania za zakupiony sprzęt rehabilitacyjny zasądzone na rzecz powoda kwotę 4.400 zł wraz z odsetkami od dnia 9 września 2008 r.

Ustosunkowując się do żądania zapłaty kwoty 16.920 zł, obejmującej zwrot kosztów pobytu powoda na turnusie rehabilitacyjnym wraz z opiekunem oraz zabiegów rehabilitacyjnych w okresie od 11 października do 7 listopada 2009 r. (z odsetkami od 29 października 2009 r.), Sąd zakwalifikował je jako roszczenie o odszkodowanie i uznał za uzasadnione. Sąd Okręgowy zaakcentował, że na okoliczność poniesienia powyższego wydatku powód złożył zaświadczenie z (...) SA Votum w K. z dnia 5.11.2009 r., którego zgodność z rzeczywistością nie została skutecznie podważona. Ze względu na to, że złożone przez powoda wezwanie do zapłaty powyższej kwoty nie zawiera daty ani też nie można ustalić w jakiej dacie zostało doręczone ubezpieczycielowi, naliczone od niej odsetki zasądzone od dnia 30 grudnia 2009 r., tj. od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu pisma z 25 listopada 2009 r.

Roszczenie B. K. o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb na przyszłość w kwocie po 4.939,40 zł miesięcznie zostało uwzględnione jedynie częściowo, a to do kwoty 2.930 zł miesięcznie. W ramach zasądzonej kwoty sąd okręgowy uwzględnił koszty zabiegów rehabilitacyjnych (620 zł), zakupu leków przeciwbólowych (30 zł) oraz koszty opieki w wymiarze 8 godzin dziennie (2.280 zł) ustalone w oparciu o opinię biegłego neurochirurga. W pozostałym zakresie żądanie powoda zostało uznane za nadmiernie wygórowane i nieuzasadnione.

W pozostałej części powództwo zostało oddalone.

Przy ustalaniu wysokości należnej poszkodowanemu renty z tytułu zwiększonych potrzeb, sąd nie uwzględnił kwot wypłacanych na rzecz powoda w wykonaniu udzielonego zabezpieczenia roszczenia rentowego, toteż w punkcie 9 sentencji Sąd z urzędu ustalił, że pozwanemu przysługuje względem B. K. prawo powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności w zakresie rat renty na zwiększone potrzeby zasądzonych ponad świadczenia wypłacone w wykonaniu postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 16 września 2011 roku w sprawie II C 937/07 w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia.

Na zasadzie art. 189 k.p.c. sąd uwzględnił żądanie powoda i ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z dnia 4 grudnia 2007 r. nieujawnione obecnie, a mogące powstać w przyszłości.

Ze względu na cofnięcie pozwu wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł, na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. sąd w tym zakresie umorzył postępowanie. Ubocznie sąd okręgowy wskazał, że sformułowanie pisma pełnomocnika powoda o cofnięciu roszczenia o zadośćuczynienie co do kwoty 100.000 zł zawarte w piśmie z dnia 20 maja 2013 r. (k. 725) jest nieprawidłowe i nie może wywrzeć zamierzonego skutku procesowego, gdyż w tym zakresie świadczenie zostało spełnione przez pozwanego na podstawie wyroku częściowego

z dnia 22 kwietnia 2010 r., a co za tym idzie – nie podlegało już rozpoznaniu w dalszym procesie, bez konieczności cofania powództwa.

O kosztach procesu sąd pierwszej instancji rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich wzajemnego zniesienia, przyjmując, że powód wygrał sprawę w 58%. Natomiast w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych w łącznej kwocie 78.061,15 zł, sąd dokonał ich stosunkowego rozdzielania, nakazując pobrać z tego tytułu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 45.275 zł. Uwzględniając natomiast sytuację materialną powoda, pozostającego na utrzymaniu rodziców i niezdolnego do samodzielnej egzystencji, charakter sprawy i zakres doznanej szkody na osobie, sąd zastosował art. 102 k.p.c. i nie obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

(uzasadnienie wyroku sądu okręgowego – k. 915-945)

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami złożonymi przez obie strony procesu.

Apelacją z dnia 4 sierpnia 2015 r. powód B. K. zaskarżył wzmiankowany wyrok w zakresie punktu 8. w części, w jakiej oddalono powództwo z tytułu renty na zwiększone potrzeby w postaci kosztów opieki i wyręki osób trzecich ponad kwotę 2.280 zł, zarzucając:

1. naruszenie przepisów o postępowaniu to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz błąd w ustaleniach faktycznych przejawiające się tym, że Sąd I instancji nie rozważył wszechstronnie wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności poprzez:

a) błędne ustalenie, że powód wymaga jedynie 8 godzinnej dobowej pomocy osób trzecich od czerwca 2013 r., co pozostaje w sprzeczności z pisemną i ustną opinią biegłego psychiatry,

b) błędne ustalenie, że powód wymaga jedynie 8 godzinnej dobowej pomocy osób trzecich od czerwca 2013 r., podczas gdy w sposób nie budzący wątpliwości z treści opinii biegłego psychiatry wynika, że powód jest niezdolny do samodzielnej egzystencji, wymaga stałej opieki poza godzinami snu.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji w zakresie pkt 8 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwot po 3.839,40 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby w zakresie opieki i wyręki osób trzecich, płatnych do dnia 10-go każdego miesiąca, począwszy od miesiąca czerwca 2013 r. i na przyszłość wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat renty. Ewentualnie, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania. Dodatkowo, skarżący B. K. wniósł o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

(apelacja powoda – k. 973-977)

Apelacją z dnia 4 sierpnia 2015 r. pozwany (...) S.A. V. (...) w W. zaskarżył powyższy wyrok w zakresie:

a) punktu 1. co do kwoty 100.000 zł zasądzonej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia, to jest ponad kwotę 250.000 zł;

b) punktu 7. co do kwoty 7.920 zł zasądzonej na rzecz powoda tytułem odszkodowania, to jest ponad kwotę 9.000 zł.

W stosunku do wyroku sądu I instancji skarżący sformułował następujące zarzuty:

**1. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie:**

a) art. 445 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na ustaleniu przez Sąd I instancji wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wysokości nadmiernej w stosunku do obowiązujących norm prawnych oraz ustalonych reguł ich wykładni, pomimo braku podstaw faktycznych oraz prawnych takiego

rozstrzygnięcia, co skutkowało błędnym uznaniem, że kwota 350.000 zł przyznana w wyroku, ponad kwotę 150.000 zł przyznaną na etapie postępowania likwidacyjnego i na podstawie wyroku częściowego z dnia 22 kwietnia 2010 r. (łącznie kwota 500.000 zł), jest kwotą odpowiednią w ujęciu tego przepisu, podczas gdy zasądzona w wyroku kwota zadośćuczynienia jest rażąco za wysoka, nieuzasadniona okolicznościami zdarzenia skutkującego powstaniem szkody oraz jego skutkami, jak również znacząco odbiega od kwot przyznawanych w tego typu sprawach;

b) art. 444 § 2 k.c., poprzez niewłaściwe jego zastosowanie, poprzez błędną jego wykładnię polegającą na ustaleniu przez Sąd I instancji, iż powodowi należne jest odszkodowanie w kwocie 16.920 zł w związku z pobytem powoda na turnusie rehabilitacyjnym organizowanym przez VOTUM – (...) SA w K., pomimo braku podstaw faktycznych oraz prawnych do zasądzenia z tego tytułu odszkodowania przewyższającego kwotę 9.000 zł.

**1. Naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:**

**a) art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że strona powodowa wykazała:**

- że okoliczności sprawy uzasadniają przyznanie na rzecz powoda zadośćuczynienia w łącznej kwocie 500.000 zł, podczas gdy wszechstronna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że okoliczności warunkujące przyznanie kwoty w powyższej wysokości nie zostały przez stronę powodową wykazane w toku procesu przed sądem I instancji, a zasądzona kwota jest rażąco za wysoka, nieuzasadniona stanem faktycznym ustalonym w postępowaniu,
- że poniosła koszty pobytu powoda na turnusie rehabilitacyjnym organizowanym przez VOTUM – (...) SA w K. w kwocie 16.920 zł, podczas gdy analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż powód poniósł wyłącznie koszty w kwocie 9.000 zł;

**a) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny zebranych w sprawie dowodów, polegające na:**

- przyjęciu, że powód wykazał, że okoliczności danej sprawy uzasadniają przyznanie na jego rzecz zadośćuczynienia w łącznej wysokości 500.000 zł oraz odszkodowania w wysokości 16.920 zł, podczas gdy wszechstronna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że okoliczności warunkujące przyznanie ww. świadczeń w wysokościach wskazanych odpowiednio w punktach 1 i 7 wyroku nie zostały przez powoda wykazane w toku procesu przed sądem I instancji, pomimo ciężącego na powodzie w tym względzie obowiązku dowodowemu;
- błędnym pominięciu wysokości kwot przyznawanych tytułem zadośćuczynienia przez sądy w sprawach o podobnych do analizowanego w niniejszym postępowaniu, stanach faktycznych.

**Wobec powyższego apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej, to jest:**

a) w punkcie 1. wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie kwoty 100.000 zł zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia tj. ponad kwotę 250.000 zł,

b) w punkcie 7 wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie kwoty 7.920 zł zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania to jest ponad kwotę 9.000 zł.

**Ewentualnie, w razie nieuwzględnienia przez sąd wniosku o zmianę wyroku, apelujący wniósł o uchylene zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej I instancji. Nadto, w każdym wypadku pozwany wniósł o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.**

**(apelacja pozwanego – k. 959-968)**

***W odpowiedzi na apelację pozwanego z dnia 7 września 2015 r., powód B. K. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.***

***(odpowiedź na apelację pozwanego – k. 998-1001)***

***W odpowiedzi na apelację powoda z 17 września 2015 r. pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.***

***(odpowiedź na apelację powoda – k. 1004-1007)***

***Do chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej strony pozostały przy dotychczasowych, opisanych powyżej stanowiskach procesowych.***

***(protokół rozprawy apelacyjnej z 10 marca 2016 r. – 00:01:18 – 00:11:58 k. 1013)***

***Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, co następuje:***

Aktualnie u B. K. nadal utrzymuje się ciężki zespół psychotyczny pod postacią otępienia, a także zaburzeń zachowania. Powód zdradza zaburzenia pamięci i orientacji, ma problemy z myśleniem przyczynowo-skutkowym, zdolnością uczenia się i dokonywaniem racjonalnych wyborów. Mówi bardzo wolno, niewyraźnie, skandując sylaby. B. K. doświadcza zmian nastroju – zdarza się, że przez kilka godzin się nie odzywa. Powód przejawia ataki złości, wówczas wali rękoma w ścianę bądź w meble, wykazuje agresję werbalną względem rodziców. Podczas napadów agresji B. K. nie potrafi nad sobą zapanować, nie kontroluje emocji.

(pisemna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu psychiatrii – k. 843-844)

Zdarza się, że w ataku złości powód uderza się rękami w głowę lub uderza głową o ścianę.

(zeznania K. K. (2) na rozprawie z 17 marca 2015 r. – 00:19:43 – 00:26:23, k. 893)

Od daty wypadku do chwili obecnej B. K. wymaga całodobowej opieki i obsługi ze strony osoby trzeciej, z wyłączeniem godzin snu. Ze względu na przewlekły i postępujący zespół psychoorganiczny, z punktu widzenia psychiatry powód w ogóle nie jest zdolny do samodzielnego życia, w tym do prowadzenia gospodarstwa domowego. Pomimo tego, że aktualnie B. K. może poruszać się samodzielnie, wymaga jednak w tym zakresie stałej opieki drugiej osoby, ponieważ z powodu zaburzeń pamięci i orientacji gubi się.

(ustna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu psychiatrii – k. 252odwrot; pisemna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu psychiatrii – k. 844)

W ocenie bliskich powoda, każdy jego krok musi być kontrolowany, ponieważ traci świadomość gdzie się znajduje. Po przejściu krótkiego odcinka powód męczy się i musi odpocząć. Opiekę nad B. K. sprawują naprzemiennie jego rodzice, dwie babcie bądź wujek. Krewni powoda nie chcą go zostawiać samego w domu ze względu na doświadczane przez niego zaburzenia pamięci oraz niską sprawność manualną, a także z uwagi na niekontrolowane ataki agresji i autoagresji. Powód w czasie doby śpi około 5 godzin, kiedy się budzi często włącza telewizor, budząc pozostałych domowników.

(zeznania K. K. (2) na rozprawie z 17 marca 2015 r. – 00:16:47 – 00:26:23, k. 892odwrot-893)

Powód ubiera się i myje samodzielnie, lecz potrzebuje pomocy przy goleniu, kąpieli czy innych bardziej precyzyjnych czynnościach. Powód jest całkowicie zależny od rodziców w zakresie żywienia, nie jest w stanie przygotować posiłku, może go natomiast samodzielnie spożyć.

(ustna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu psychiatrii – k. 252odwrot; pisemna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu psychiatrii – k. 844)

B. K. nie potrafi obsługiwać kuchenki bądź płyty grzewczej. Powód nie może samodzielnie przemieszczać się na większe odległości, ma problemy w komunikacji ze światem zewnętrznym. (uzupełniająca ustna opinia biegłego z zakresu neurochirurgii – k. 892-892odwrot)

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda okazała się w całości zasadna i jako taka na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku. Natomiast apelację wywiedzioną przez pozwanego ubezpieczyciela należało ocenić, jako bezzasadną, co zgodnie z art. 385 k.p.c. implikowało jej oddalenie.

Na wstępie rozważań wymaga podkreślenia, że stosownie do treści art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W przedmiotowej sprawie strona powodowa zaskarżyła wyrok sądu pierwszej instancji jedynie w części dotyczącej oddalenia powództwa w zakresie żądania renty z tytułu zwiększonych potrzeb, wynikających z kosztów opieki nad powodem ponad zasądzoną kwotę 2.280 zł (punkt 8. wyroku). Apelacja pozwanego ubezpieczyciela dotyczyła natomiast wyłącznie zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia przekraczającego 250.000 zł (punkt 1. wyroku) oraz rozstrzygnięcia o przyznaniu odszkodowania z tytułu kosztów pobytu powoda na turnusie rehabilitacyjnym organizowanym przez (...) SA w K. ponad kwotę 9.000 zł (punkt 7. wyroku). Konsekwentnie, w świetle art. 378 § 1 k.p.c., wskazane powyżej granice zaskarżenia limitowały kognicję sądu odwoławczego do dokonania kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia w zakresie uchybień prawa materialnego i nieważności postępowania, natomiast w odniesieniu do innych naruszeń prawa procesowego kognicja ta była dodatkowo determinowana przez zgłoszone w apelacjach zarzuty (por. uchwała 7 sędziów SN – zasada prawna z 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07).

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, czyniąc je podstawą własnego rozstrzygnięcia oraz orzeka na podstawie dodatkowych ustaleń poczynionych wyżej.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego rację ma skarżący powód, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę dowodu z opinii biegłego psychiatry w zakresie wymiaru aktualnej, niezbędnej opieki sprawowanej nad powodem, co przełożyło się bezpośrednio na zasądzenie zaniżonego świadczenia rentowego z tytułu zwiększonych potrzeb w tym zakresie. Z obydwu uzupełniających opinii biegłego psychiatry tj. ustnej i pisemnej) wynika bowiem jednoznacznie, że powód jest osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji i wymagającą opieki lub pomocy ze strony osób trzecich przez całą dobę, jedynie z wyłączeniem godzin snu. Powyższa okoliczność w zasadniczej części znalazła odzwierciedlenie w ustaleniach Sądu Okręgowego, jednak w ocenie sądu odwoławczego nie została jej przydana dostateczna doniosłość. Faktem jest, że obecnie B. K. uzyskał znaczącą poprawę mobilności, wynikającą z postępów rehabilitacji. Ruchowa sprawność powoda nie może być jednak rozpatrywana w oderwaniu od całokształtu schorzeń, na które -wskutek wypadku- zapadł B. K., w szczególności w aspekcie psychiatrycznym i neurologicznym. Powód doświadcza bowiem szeregu deficytów, skutecznie utrudniających mu codzienne funkcjonowanie

– zaburzeń pamięci, orientacji w czasie i przestrzeni, dysfunkcji kojarzenia faktów. W przekonaniu Sądu Odwoławczego, to właśnie powyższe dolegliwości determinują to, że nad powodem powinna być sprawowana stała opieka lub co najmniej nadzór osoby trzeciej, należycie obeznanej ze sposobem postępowania wobec osoby niepełnosprawnej. Charakter dysfunkcji B. K. w chwili obecnej obiektywnie nie pozwala na pozostawienie go samego w domu bez ryzyka wydarzenia się ewentualnego wypadku. Co ważne, przez wzgląd na bezpieczeństwo powoda, aż do chwili obecnej jego bliscy starali się w miarę możliwości zapewnić mu stałą opiekę na tyle, aby jak najrzadziej pozostawał sam w domu. Jak się wydaje, zapewnienie powodowi opieki jawi się, jako szczególnie istotne zważywszy na wykazywane przez niego akty agresji i autoagresji. Wymaga podkreślenia, że z uwagi na zmienny stan emocjonalny i brak zdolności B. K. do kontroli własnych zachowań, często podejmuje on działania gwałtowane,

które w przypadku braku reakcji domowników mogłyby skutkować negatywnymi następstwami dla zdrowia powoda. Powyższe okoliczności w pełni potwierdzają tezę wysuniętą przez biegłego psychiatrę, że pomimo przeprowadzonej rehabilitacji powoda jest on nadal osobą niesamodzielną, wymagającą całodobowej obsługi lub pomocy ze strony innych osób. Wnioski wyrażone w opinii biegłego psychiatry powinny przesądzić o ustaleniu, że B. K. ze względu na swój stan psychiczny wymaga stałej, niemal całodobowej opieki ze strony innych osób, co powinno znaleźć przełożenie na wysokość zasądzonej renty.

Co ważne, spostrzeżenia biegłego psychiatry znajdują poniekąd potwierdzenie w ustnej uzupełniającej opinii biegłego z zakresu neurochirurgii. Biegły ten, zapytany podczas rozprawy o motywy przyjęcia konieczności opieki nad powodem w wymiarze 8 godzin dziennie odpowiedział, że te 8 godzin to 1/3 doby, w której człowiek jest aktywny. Innymi słowy, z opinii biegłego neurochirurga logicznie wynikały dwa spostrzeżenia, a mianowicie, że B. K. wykazuje aktywność życiową jedynie przez 1/3 doby oraz że potrzebna jest mu opieka przez cały czas aktywności życiowej podejmowanej w ciągu dnia. Jak wspomniano wcześniej, ten ostatni wniosek został potwierdzony przez biegłego psychiatrę i jako taki powinien stanowić punkt wyjścia dla rozważań dotyczących wymiaru opieki niezbędnej powodowi. Wiedząc, że B. K. wymaga pieczy przez cały czas podejmowanych aktywności, należało następnie zbadać, jaki jest rzeczywisty wymiar jego dobowej aktywności życiowej. W tej materii biegły neurochirurg poczynił założenie, że jest to 8 h, co jednak powinno być skonfrontowane z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, albowiem dla stwierdzenia powyższej okoliczności nie są konieczne wiadomości specjalne. W szczególności, przedmiotem badania sądu a quo powinny były stać się zeznania świadka K. K. (2), przesłuchanego na rozprawie w dniu 17 marca 2015 r., a więc w czasie dającym rękojmię aktualności uzyskanych informacji. Z zeznań ojca powoda wynika bowiem, iż jego syn śpi jedynie w nocy przez 5 h na, zdarza mu się wstawać o nietypowych porach i np. włączać telewizor. Wydaje się, że ze względu na postępy w rehabilitacji ruchowej, z czasem powód będzie rozszerzał zakres tej aktywności, co z uwagi na deficyty poznawcze B. K. oraz wzgląd na jego bezpieczeństwo będzie wymagało asysty ze strony osób trzecich. Na podstawie dostępnego w sprawie materiału dowodowego można było zatem dojść do wniosku, że wymiar dobowej aktywności powoda jest relatywnie duży i wynosi nie mniej niż 16 godzin, czyli tyle, ile u przeciętnego człowieka. Po odliczeniu czasu, kiedy B. K. uczestniczy w zajęciach rehabilitacyjnych (basen, siłownia, rehabilitacja domowa) pozostając pod opieką prowadzących je osób, należało przyjąć, iż wymiar zwiększonych potrzeb powoda w zakresie opieki i pomocy wynosi średnio co najmniej 13,5- 15 godzin na dobę.

Określając wymiar koniecznej opieki na powodem na 8 godzin dziennie, Sąd pierwszej instancji oparł się w zasadzie wyłącznie na treści pisemnej opinii biegłego neurochirurga, nie dokonując jej zestawienia z ustną opinią tego biegłego, w której zostały wyjaśnione kryteria determinujące przyjęcie powyższej wartości. Dokonane porównanie, również w świetle uznanej za wiarygodną opinii psychiatrycznej, z pewnością doprowadziłoby Sąd Okręgowy do wniosku, że B. K. wymaga opieki przez cały czas aktywności dobowej, który w świetle zeznań K. K. (2) jest relatywnie wysoki. Sąd a quo zaniechał powyższej analizy, poprzestając na błędnie odczytanych wnioskach pisemnej opinii biegłego neurochirurga, czym naruszył dyspozycję art. 233 § 1 k.p.c., co miało z kolei bezpośrednie przełożenie na wysokość zasądzonej renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

Przyjmując, zgodnie z żądaniem, że B. K. wymaga opieki lub pomocy osób trzecich średnio przez 13,5 godziny w ciągu doby przez 30 dni w miesiącu, a stawka (...) Komitetu Pomocy (...) za 1 godzinę opieki wynosi obecnie 9,5 zł należy stwierdzić, że miesięczne potrzeby powoda w aspekcie opiekuńczym wynoszą około 3.847,50 zł. Po doliczeniu do powyższej wartości prawidłowo ustalonych przez Sąd Okręgowy składników renty w postaci kosztów rehabilitacji i leków (łącznie 650 zł), sumaryczny wymiar świadczenia rentowego wyniesie 4.497,50 zł. Biorąc pod uwagę treść art. 321 § 1 k.p.c. oraz fakt, iż w petitum apelacji powód żądał podwyższenia renty wskutek ustalenia wymiaru potrzeb opiekuńczych na kwotę 3.839,40 zł – uwzględniając w całości apelację B. K., na podstawie art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 8. i 12. w ten sposób, że podwyższył zasądzoną w punkcie 8. rentę na zwiększone potrzeby od dnia 10 czerwca 2013 r. i na przyszłość z kwoty 2.930 zł do kwoty 4.489,40 zł (650 zł + 3.839,40 zł) miesięcznie, pozostawiając bez zmian ustalone warunki płatności renty.

Na marginesie należy wskazać, że orzeczenie w przedmiocie renty na zwiększone potrzeby zostało wydane w oparciu o obecnie istniejący stan rzeczy (art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 2 k.p.c.). W razie zmiany stosunków każda ze stron może żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty (art. 907 § 1 i 2 k.c.).

Zmiana wyroku na skutek uwzględnienia apelacji powoda, prowadząc do zwiększenia się stopnia uwzględnienia powództwa, implikowała konieczność modyfikacji orzeczenia Sądu Okręgowego w zakresie nałożonego na pozwanego obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych za pierwszą instancję. Ostateczna wartość przedmiotu sporu wynosiła 1.435.998 zł, zaś uwzględniając zmianę wyroku przez Sąd odwoławczy na rzecz powoda zasądzone łącznie kwotę 850.430,20 zł, a zatem B. K. ostał się ze swoim roszczeniem w około 59 procentach. Mając na uwadze powyższe oraz fakt, że nieuiszczone koszty sądowe za pierwszą instancję opiewały na kwotę 78.061,15 zł, na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. podwyższono koszty sądowe należne od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa z kwoty 45.275 zł do kwoty 46.056,07 zł.

Odnosząc się zaś do apelacji wywiedzionej przez pozwanego w zakresie kwoty zasądzonego zadośćuczynienia należy podkreślić, że sformułowane przez skarżącego zarzuty koncentrują się w istocie na dokonaniu przez Sąd Okręgowy błędnej wykładni zawartego w art. 445 § 1 k.c. pojęcia „odpowiedniości” zadośćuczynienia. W ocenie apelującego, w realiach niniejszej sprawy odpowiednie zadośćuczynienie powinno opiewać na kwotę 400.000 zł, a nie – jak przyjął sąd a quo – na kwotę 500.000 zł, co powinno skutkować obniżeniem zasądzonego zadośćuczynienia z 350.000 zł do kwoty 250.000 zł. Z powyższym zapatrywaniem zaprezentowanym przez pozwanego ubezpieczyciela nie sposób się zgodzić.

Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest kompensacja krzywdy, czyli negatywnych doznań psychicznych i fizycznych wynikających ze zdarzenia szkodzącego. Zadośćuczynienie stanowi zatem swego rodzaju surogat odszkodowania w klasycznym, cywilistycznym tego słowa znaczeniu, gdyż nie da się zrównoważyć w pełni uszczerbku niemajątkowego przy pomocy majątkowego środka ochrony jakim są pieniądze (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 marca 2014 r. I ACa 1273/13). Wobec niewątpliwej niewspółmierności takich dóbr jak życie czy zdrowie człowieka oraz wartości ekonomiczne, niezwykle trudno jest zakreślić odpowiednie ramy wyrównania krzywdy osoby poszkodowanej. Dlatego też wymiar słusznego zadośćuczynienia powinien być każdorazowo wnikliwie zbadany przez sąd orzekający w sprawie, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności, występujących w konkretnym przypadku. Innymi słowy, okoliczności wpływające na określenie wysokości zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowaną i sytuacją życiową, w której się znalazł (tak: wyrok SN z 13 grudnia 2007 I CSK 384/07).

W ocenie sądu apelacyjnego, nie sposób zarzucić sądowi pierwszej instancji wadliwości rozumowania w zakresie rozważenia wszystkich okoliczności niniejszej sprawy. Sąd Okręgowy dokonał przede wszystkim trafnego porównania sytuacji życiowej powoda przed wypadkiem, jak i po tym zdarzeniu. Sąd meriti zważył, że przed wypadkiem powód był młodym, ambitnym uczniem szkoły średniej, posiadającym wysokie aspiracje sportowe i społeczne. B. K. miał grono przyjaciół, z którymi często i chętnie spędzał czas, był lubiany przez rówieśników. Zaistniała szkoda zastała powoda u progu dorosłości, gdy był on w pełni sił fizycznych i umysłowych, dysponując skonkretyzowanymi planami co do własnej przyszłości. Wskutek wypadku B. K. stał się natomiast osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji, która wyłącznie dzięki długotrwałej rehabilitacji, po niemal 9 latach od zdarzenia, jest w stanie wykonać jedynie niektóre, podstawowe czynności życia codziennego. W następstwie wypadku, jakość życia powoda uległa zatem diametralnej i co istotne nieodwracalnej zmianie. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że powód do końca życia nie odzyska uprzedniej sprawności intelektualnej, ani fizycznej. Dla oceny rozmiaru krzywdy B. K. nie bez znaczenia pozostaje także zakres i charakter powstałych dysfunkcji. Dotyczą one w przeważającej części niewralgicznej sfery, jaką niewątpliwie jest umysłowość człowieka, zaś ich natężenie jest na tyle znaczne, że skutecznie uniemożliwiają one powodowi funkcjonowanie w społeczeństwie, choćby na elementarnym poziomie. Zaniki pamięci, zaburzenia orientacji czy myślenia przyczynowo skutkowego, to tylko niektóre z negatywnych następstw wypadku, które nie pozwalają powodowi na prowadzenie pełnego, świadomego życia. W istocie, na skutek wypadku powód stał się osobą dalece niepełnosprawną, całkowicie zależną od opieki i pomocy innych osób, co w zestawieniu z faktem prowadzenia

przez B. K. przed wypadkiem młodego, szczęśliwego życia z dużymi widokami powodzenia na przyszłość dobitnie obrazuje ogrom krzywdy doznanej przez powoda.

Nie powielając argumentacji przytoczonej w zaskarżonym judykacie należy wskazać, że ustalając wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy słusznie odwołał się również do takich kryteriów jak znaczna rozległość i poważny charakter urazów doznanych przez B. K., długotrwałość i bolesność leczenia oraz rehabilitacji, realność utraty życia przez powoda, trwałość negatywnych następstw wypadku oraz ich dużą uciążliwość w życiu codziennym, a także – posiłkowo – wyrażony procentowo stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu. Sąd meriti dokonał prawidłowej oceny powyższych okoliczności w realiach przedmiotowej sprawy, wyciągając zasadny wniosek, że rozmiar krzywdy powoda, pozostającej w związku z wypadkiem był i pozostaje niezwykle duży. Mając na uwadze tak określony wymiar doznanych przez powoda cierpień, Sąd Okręgowy mógł przystąpić do określenia odpowiedniej sumy pieniężnej należycie kompensującej B. K. doznany uszczerbek niemajątkowy. Należy bowiem zaaprobować pogląd, że zasadniczym kryterium, determinującym wysokość zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy poszkodowanego (por. wyrok SN z 14 stycznia 2011 r. I PK 145/10).

Sąd pierwszej instancji wyszedł ze słusznego założenia, że kwoty przyznawane tytułem zadośćuczynienia nie powinny mieć charakteru symbolicznego, lecz przedstawiać dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość. Zadośćuczynienie powinno zmierzać bowiem do tego, aby w możliwie najszerszym zakresie złagodzić doznawane przez poszkodowanego ujemne przeżycia psychiczne i fizyczne. Faktem jest, że orzekając o zadośćuczynieniu sąd dysponuje stosunkowo szeroką swobodą, na którą pozwala niewątpliwie niedookreślone kryterium wysokości zadośćuczynienia, jaką jest „odpowiedniość”. Przyznana kompensata nie powinna jednak przekraczać obiektywnie rozsądnych granic, wyznaczanych przez ustalenie, czy w realiach danego przypadku zasądzone zadośćuczynienie jest oczywiście i rażąco zaniżone bądź zawyżone. Wydaje się, że to właśnie daleko idąca ocenność odpowiedniości zadośćuczynienia warunkuje to, że o zasądzeniu zbyt wygórowanej lub zbyt zaniżonej kwoty tego rodzaju kompensaty może być mowa li tylko wówczas, gdy stwierdzone dysproporcje mają charakter oczywisty, a więc uderzający, dostrzegalny *prima facie* dla każdego uczestnika obrotu.

Sąd Apelacyjny, orzekający w niniejszym składzie nie podziela zapatrywania wyrażanego w starszym orzecznictwie, że wysokość zasądzonych zadośćuczynień powinna być każdorazowo dostosowywana do aktualnej, przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa (tak: wyrok SN z 24 czerwca 1965 r. PR 203/65). Przywołany pogląd został wyrażony w diametralnie odmiennej od współczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej, w której do możliwości pieniężnego kompensowania szkód niemajątkowych ze względu na ówczesną moralność podchodzono, mówiąc oględnie, nader nieufnie. Nie bez znaczenia pozostawało to, że w realiach socjalistycznych jedynym zakładem ubezpieczeń, mogącym potencjalnie zostać zobowiązany do wypłaty zadośćuczynień był (...) Zakład (...), a więc jednostka państwowa.

Wraz z transformacją ustrojową przełomu lat 80. i 90. XX w., judykatura zaczęła stopniowo odchodzić od przedstawionego wyżej stanowiska, uważając stojącą za nim argumentację za nieaktualną. Obecnie, za dominujący należy uznać pogląd, iż powołanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (tak: wyroki SN z 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03; z 27 lutego 2004 r. V CK 282/03; z 14 stycznia 2011 r. I PK 145/10; z 28 stycznia 2010 r. I CSK 244/09). Stanowisko przeciwnie, na które zresztą powołuje się w apelacji pozwany ubezpieczyciel, współcześnie pozostaje poza głównym nurtem orzecznictwa.

Podsumowując tę część rozważań należy podkreślić, iż podstawowym kryterium, determinującym wysokość zadośćuczynienia powinien być rozmiar krzywdy poszkodowanego, zaś ocena, czy przyznana kompensata mieści się w rozsądnych granicach może przebiegać wyłącznie przez pryzmat tego, czy zasądzona kwota nie odbiega od wyznaczanego racjonalnością wzorca w sposób oczywisty i rażący.

Decydując się na zasądzenie na rzecz B. K. zadośćuczynienia w kwocie 350.000 zł (przy uwzględnieniu wcześniej wypłaconych 150.000 zł), Sąd pierwszej instancji miał przede wszystkim na względzie bardzo duży rozmiar krzywdy



doznanej przez powoda i załamanie jego dotychczasowej linii życia. Tym samym, sąd a quo przydał prymat kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, co należy zdecydowanie zaaprobować. Jakkolwiek ze względu na charakter doznanych urazów żadna kwota pieniężna nie wyrówna B. K. utraty sprawności, to jednak w przekonaniu sądu, choć częściowo złagodzi cierpienia związane z tak radykalną i dramatyczną zmianą dotychczasowej jakości życia powoda.

Jednocześnie zasądzona kwota zadośćuczynienia nie cechuje się nadmiernym, nieuzasadnionym wygórowaniem, a z całą pewnością jej wysokość nie jest oczywiście i rażąco zawyżona. Względnie wysoka w polskich realiach kwota kompensaty znajduje bowiem pełne oparcie w obiektywnie bardzo dużym rozmiarze cierpienia powoda, uzasadniającym zasądzenie na jego rzecz jak najbardziej ekonomicznie odczuwalnego zadośćuczynienia. Innymi słowy, w realiach przedmiotowej sprawy zadośćuczynienie zasądzone na rzecz B. K. przez sąd pierwszej instancji spełnia wynikające z art. 445 § 1 k.c. kryterium odpowiedniości, rozumianej jako adekwatność zasądzonej sumy do rozmiaru krzywdy poszkodowanego. Tym samym, zarzuty pozwanego ubezpieczyciela odnoszące się do rzekomego zawyżenia należnego zadośćuczynienia o 100.000 zł okazały się nietrafne i jako takie nie mogły skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Chybiony okazał się także zarzut apelacji pozwanego, dotyczący bezzasadnego zasądzenia odszkodowania za turnus rehabilitacyjny w (...) ponad kwotę 9.000 zł, wskutek czego Sąd meriti miałby naruszyć dyspozycję art. 444 § 2 k.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c. Skarżący nie ma racji twierząc, że jedynym środkiem dowodowym, świadczącym o pokryciu przez B. K. całości kosztów turnusu, wynoszących 16.920 zł, mogłaby być faktura VAT, opiewająca na wskazaną kwotę. W procedurze cywilnej nie obowiązuje zasada tzw. legalnej teorii dowodowej, a w konsekwencji strony mogą wykazywać swoje twierdzenia w oparciu o wszelkie prawem dopuszczone środki dowodowe. Wnioski wypływające z tych dowodów są natomiast przedmiotem oceny sądu, dokonywanej według wskazań zawartych w art. 233 § 1 k.p.c.

W niniejszej sprawie, dla wykazania kosztów turnusu w wysokości 16.920 zł strona powodowa przedstawiła dokumenty prywatne w postaci potwierdzenia rezerwacji (k. 304-305) oraz zaświadczenia wystawionego przez (...) SA (k. 308). Z obu tych dokumentów wynika jednoznacznie, że koszt rehabilitacji powoda wyniósł 16.920 zł, a nadto zgodnie z zaświadczeniem cała ta kwota została uiszczona najpóźniej do dnia 5 listopada 2009 r. Sąd pierwszej instancji trafnie ocenił powyższe dokumenty, jako wiarygodne, zwłaszcza, że w toku procesu strona pozwana nie kwestionowała wprost ich rzetelności. Jak wspomniano wcześniej, sformułowane w apelacji wątpliwości pozwanego wynikają wyłącznie z faktu, że okoliczność uiszczenia całej ceny za turnus nie wynika z faktury VAT, choć zapłata części ceny – 9.000 zł – została wykazana właśnie taką fakturą. Mając jednak na uwadze to, że zapłata całości ceny za kurs została wykazana innymi niż faktury, wiarygodnymi środkami dowodowymi, należy podzielić zapatrywanie sądu a quo, że żądanie przedłożenia przez powoda dodatkowo faktur VAT jawi się jako zbędne. Istotna okoliczność sprawy w postaci uiszczenia pełnej ceny za turnus rehabilitacyjny została już dostatecznie wyjaśniona w oparciu o inne niż faktury, wiarygodne środki dowodowe (zob. art. 227 k.p.c.).

Wobec tego, że w toku postępowania odwoławczego nie potwierdziły się zarzuty apelacji wywiedzionej przez pozwanego, a nadto nie stwierdzono okoliczności podlegających uwzględnieniu przez sąd z urzędu (art. 378 § 1 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 379 k.p.c.), na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja Towarzystwa (...) została oddalona, jako bezzasadna.

Z uwagi na oddalenie apelacji pozwanego i uwzględnienie w całości apelacji wywiedzionej przez stronę powodową, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. zasądzono od (...) S.A. (...) Spółce Akcyjnej w W. na rzecz B. K. kwotę 5.600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Na powyższe koszty złożyła się częściowa opłata od apelacji w wysokości 200 zł (art. 13 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 2 u.k.s.c.) oraz koszty zastępstwa procesowego powoda w drugiej instancji w kwocie 5400 zł (2x2700) (§ 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę adwokata ustanowionego z urzędu, Dz.U. z 2013 r. poz. 461 j.t.).

Nieuiszczona przez skarżącego powoda część opłaty od apelacji w kwocie 2.684,90 zł, w myśl art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. podlegała rozliczeniu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Konsekwentnie, Sąd Apelacyjny nakazał pobrać powyższą kwotę na rzecz Skarbu Państwa od strony pozwanej.